

# Fisz Emade Tworzywo, Dresiarze w garniturach

Mówisz to nowe zjawisko  
Chociaż melodie te same  
Bo to stan umysłu, stan ducha  
Uważaj na dresiarzy w garniturach  
Siedzieliśmy chyba do trzeciej w nocy  
A może już zaczynało świtać  
Słuchaliśmy muzyki  
Tańczyliśmy  
Zostawialiśmy ślady na chodnikach  
Na ulicy wyścig sportowych samochodów  
Huk tłuczonych butelek  
Sygnały radiowozów  
Powiedziałaś wracajmy bezpiecznie do domu  
Do naszego domu

Dresiarze w garniturach  
W garniturach  
Dresiarze w garniturach  
Stan umysłu, stan ducha  
Dresiarze w garniturach  
W garniturach  
Dresiarze w garniturach  
Stan umysłu, stan umysłu

Są często wykształceni  
Jeżdżą lepszymi samochodami  
Ale język jest podobny  
Gesty te same  
Tego nie da się wymazać  
Bo to stan umysłu, stan ducha  
Dresiarze w garniturach  
Powiedziałaś jak to dobrze kochanie  
Że mamy te same gusta  
Lubimy tą samą muzykę  
Czytamy te same książki  
Ciągłe chcemy wywoływać ataki śmiechu  
I chcemy zatrać się w tańcu  
I wracać bezpiecznie do domu

Dresiarze w garniturach  
W garniturach  
Dresiarze w garniturach  
Stan umysłu, stan ducha  
Dresiarze w garniturach  
W garniturach  
Dresiarze w garniturach  
Stan umysłu, stan umysłu

Są w polityce, w filmach i biurach  
Sżpanerskich klubach  
Bandyci na autostradach  
I tam gdzie wycinają drzewa  
Betonem zalewają wsie i miasta  
My ciągle patrzymy na świat  
Przez nieco zniekształcone soczewki  
Widzimy tajemnice ukryte w rzeczach widzialnych  
Przypominamy sobie sielskie dni dzieciństwa  
Gramy w Scrabble do późnej nocy

Dresiarze w garniturach  
W garniturach  
Dresiarze w garniturach  
Stan umysłu, stan ducha  
Dresiarze w garniturach

W garniturach  
Dresiarze w garniturach  
Stan umysłu, stan umysłu

A kiedy czasami kłócimy się  
Krzyczymy wściekli  
Godzimy się przed zaśnięciem  
Dresiarze w garniturach  
Chcą wojny i zemsty  
To ostatecznie czyni ich ślepymi  
A my wracamy bezpiecznie do domu